

Protokół Nr 32/VI/2018
posiedzenia Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 19 czerwca 2018 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 6 radnych

obecnych - 5 radnych

nieobecnych - 1 radny

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyli:

Posiedzeniu przewodniczył: p. Tomasz Głowacki Przewodniczący Komisji.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 31/V/2018 z dnia 25 maja 2018 r.
2. Omówienie terminu wyborów do rad osiedli w kontekście pisma Państwowej Komisji Wyborczej.
3. Opinia do propozycji zmian w Statucie Miasta Łodzi.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył obrady. Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad pkt 1 - Przyjęcie protokołu nr 31/V/2018 z dnia 25 maja 2018 r.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół nr 31/V/2018 z dnia 25 maja 2018 r.

Komisja w głosowaniu przy 4 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 31/V/2018 z dnia 25 maja 2018 r.

Ad pkt 2 - Omówienie terminu wyborów do rad osiedli w kontekście pisma Państwowej Komisji Wyborczej.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: Państwowa Komisja Wyborcza pismem z dnia 30 maja 2018 roku zwróciła się do władz Miasta Łodzi o niezarządzanie wyborów do rad osiedli na ten sam dzień, w którym przeprowadzone będą wybory do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Państwowa Komisja Wyborcza zauważyła, że przeprowadzenie wyborów organów jednostek samorządu terytorialnego jest najtrudniejszym zadaniem dla organów wyborczych, Krajowego Biura Wyborczego i przede wszystkim najtrudniejszym zadaniem z zakresu zadań wyborczych realizowanych przez gminę.

W międzyczasie pojawiły się informacje o procedowanych przez Parlament zmianach w kodeksie wyborczym, mówiące o tym żeby z założenia wyłączyć organizowanie wyborów do rad osiedli z wyborami samorządowymi. To jeszcze nie jest ustawa, która weszła w życie, jest podpisana przez Senat, ale czekamy na podpis Prezydenta. Nawet, jeżeli tego podpisu jeszcze dzisiaj nie ma to zachodzi daleko idące prawdopodobieństwo, że ta ustawa będzie podpisana i w tym momencie sprawa będzie dla nas jasna. Natomiast w kontekście tych dwóch informacji chciałbym żebyśmy dzisiaj się bardziej skoncentrowali na dyskusji nie nad tym czy te wybory mają być organizowane łącznie, tylko w kontekście, kiedy one powinny być organizowane. Jaki będzie optymalny czas dla wyborów do rad osiedli.

Zastępca Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Katarzyna Luzyńczyk: tak, jak pan przewodniczący powiedział ta ustawa jeszcze nie jest podpisana, więc rozmawiamy o tym, co tak naprawdę może się stać. My jako Biuro rozpatrywaliśmy trzy warianty: I wariant najwcześniejszy to jest luty 2019, II wariant to kwiecień 2019 rok, III wariant to jesień 2020 roku, bo należy zaznaczyć, że jeżeli wejdzie w życie ta ustawa, która jest procedowana, to oznacz, że wyborów do jednostek pomocniczych nie można łączyć z żadnymi wyborami, czy do Parlamentu Europejskiego, czy do sejmiku, senatu, czy wyborami na Prezydenta.

Przy założeniu najdalszym, czyli jesień 2020 rok wadą może być to, że w wielu radach jest bardzo napięta sytuacja osobowa, radni nie uczestniczą w posiedzeniach, są problemy z zebraniem kworum już teraz, więc przedłużanie kadencji o dwa lata jest o tyle ryzykowne, że będzie się to wiązało z wyborami przedterminowymi może nie do większości rad osiedli, ale do części rad osiedli. Zaletą będzie to, że będziemy mogli spokojnie przeprocedować zmianę statutów, o której mówi się od dłuższego czasu, ustalić nowe umocowanie rad osiedli i zastanowić się nad działalnością, nad zasadami funkcjonowania rad osiedli w Łodzi. Co do wariantu półrocznego, czyli kwiecień 2019 rok, w naszej ocenie, jest to bardzo ryzykowny termin, wiadomo że, połączenie wyborów do rad osiedli z wyborami samorządowymi skutkowało dwukrotnie większą frekwencją, jeżeli państwo radni zadecydują o terminie kwietniowym, to ryzyko jest takie, że wybory te nie przebijają się w wyborach parlamentarnych. Wybory do Parlamentu Europejskiego będą w maju 2019 roku, a jeśli wybory do rad osiedli miałyby być w kwietniu to pamiętajmy o tym, że radni również przygotowują swoje kampanie wyborcze. Mają swoje ulotki, swoje informacje i tak naprawdę chcą dotrzeć do jak największej ilości mieszkańców. Poza tym termin kwietniowy, czyli półroczny, tu w grę wchodziłaby tylko i wyłącznie pierwsza niedziela kwietnia, a później mamy już niedziele palmową, święta wielkanocne, kolejna

niedziela to już jest majówka więc kolejny sygnał, że będzie niewielka, o czym na tym, etapie należy pamiętać. Tu kolejnym problemem jest realizacja samego budżetu przez rady osiedli. W sytuacji, kiedy wybory będą w kwietniu, a rok budżetowy zaczyna się w styczniu stare rady nadal działają, więc rozdysponowują środki finansowe, stare rady podejmują decyzje o zadaniach z konkursu inwestycyjnego, bo to przecież styczeń 2019 roku jest czasem na składanie propozycji do konkursu inwestycyjnego, i tak naprawdę jedyne, co pozostanie w dyspozycji dla nowych członków rad osiedli to jest algorytm, który rozdysponowuje się od kwietnia do końca czerwca i to by była jedyna z możliwości, która zostałaby w dyspozycji nowych rad osiedli. Poza tym w moim odczuciu należy zauważyć, że to, iż wybory odbędą się w kwietniu nie oznacza, że zaraz w kwietniu nowi członkowie rad osiedli rozpoczną funkcjonowanie, bo mamy do 30 dni na ogłoszenie wyników tych wyborów i kolejne do 30 dni na ukonstytuowanie się. Zakładając scenariusz kwiecień 2019 roku wchodzimy w okres wakacyjny, czyli tak naprawdę pierwsze posiedzenie nowych rad mogłoby się odbyć na przełomie czerwca i lipca, co wiem, że jest to już okres, kiedy państwo się już nie spotykacie i tak naprawdę tracimy dużą część roku. W naszej ocenie, ale to poddajemy pod rozagę Komisji, wariant krótszy, czyli 3 lutego 2019 roku to jest taki termin, który umożliwiłby w naszym odczuciu najsprawniejszą realizację, będzie to na tyle odpowiednio wcześniej, że rady będą miały do dyspozycji większą część roku na realizację swoich zadań, co zmniejszy ryzyko wyborów przedterminowych, bo wiadomo, że te kilka miesięcy będziecie państwo jeszcze współpracować z miastem, i tak naprawdę wszystkie te możliwości rozdysponowania środków finansowych spoczywają już na nowej radzie i oczywiście nie ma wtedy żadnych innych wyborów i jest to okres, który nie koliduje z feriami zimowymi. Natomiast jest to czas, kiedy zachorowania i warunki atmosferyczne mają znaczenie.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: państwo zaproponowali trzy terminy, ale tu w różnych dyskusjach padła propozycja przeprowadzenia tych wyborów w połowie kadencji do samorządu, czyli takiej przeplatanki.

Radny p. Mateusz Walasek: dziękując za te informacje chciałbym zauważyć, że zostaliśmy nieźle ugotowani przez ustawodawcę i to się na pewno jednostkom nie przysłuży, i samorządowi w ogóle. Natomiast wracając do samego meritum, termin kwietniowy jest w sposób oczywisty niedogodny, głównie ze względu na bliskość wyborów do Parlamentu Europejskiego. Jakikolwiek koncepcje oparte na jakimś bardzo długim przedłużaniu niosą następujące ryzyka: pierwsze to, o czym była mowa, że część rad osiedli ma duże problemy z frekwencją, po drugie problem, który się z tym łączy to przedłużanie, no oczywiście można tak przedłużyć żeby się zgrać z tym budżetem, ale to wtedy najlepiej byłoby te wybory robić na jesieni. Jesień 2019 mamy zablokowaną, a jesieni 2020 zgodnie ze statutem nie sięgniemy. W przypadku Łodzi ten przepis jest o tyle absurdalny, że Łódź stanowi tylko dwa okręgi senackie, więc moglibyśmy te wybory przeprowadzić tylko w połowie Łodzi, co jest w ogóle totalnym absurdem.

W moim odczuciu, przy wszystkich wadach, termin lutowy jest jednak najlepszy, ze względu też na to, że mamy w kilku przypadkach różne wnioski o podziały osiedli. I ten argument tu się w tej dyskusji się nie pojawiał, bo wtedy mielibyśmy jasność, była mowa żeby zrobić konsultacje, te konsultacje zakończyłyby się jesienią i jeżeli by te wnioski były uzasadnione to można by już te wybory rozpisać. Wiemy, że w kilku osiedlach jest konflikt i wtedy byłoby to najlepiej w ten sposób rozwiązać. Takie jest moje zdanie.

Radna p. Karolina Kępka: był rozważany wariant lutowy, kwietniowy, a czy marzec był analizowany? Ponieważ w wyborach w 2005 roku, tych niepołączonych, to był początek marca.

Zastępca Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Katarzyna Luzyńczyk: nie, szczerze mówiąc nie analizowaliśmy, bo przyjęliśmy najdłuższy, ten pojawiający się w kularach, czyli półroczny, czyli kwiecień, i najkrótszy, czyli luty, ale myślę, że marzec możemy przeanalizować, o ile nie kolidują z innymi wydarzeniami, np: z feriami zimowymi.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Stasiak: rozmawialiśmy na ten temat na konwencji i do czasu, aż nie zostaną wprowadzone w życie przepisy, ten wniosek jest bezprzedmiotowy. Natomiast, kiedy wejdzie w życie ta ustawa, dopiero powinniśmy się nad tym zastanowić i dokładnie określić termin wyborów do jednostek pomocniczych.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: Komisja na temat wyborów rozmawiała już dużo wcześniej, kiedy nie było mowy, że może być taka decyzja ustawodawcy, ponieważ generalnie ten problem się pojawiał jako coś, co wymaga dyskusji. Co dla wielu osób nie było oczywiście, że te wybory powinny się odbywać razem stąd traktuję dzisiejsze spotkanie jako kontynuację tej dyskusji bogatszą o te informacje, które do nas docierają.

Rada Osiedla Złotno p. Jolanta Cała: znacznie większym problemem są statuty niż termin wyborów, bo faktycznie wiele rad pracuje w składzie $\frac{1}{4}$ i to jest problem. Nie ma narzędzi żeby tych nierobów zmobilizować. Myślę, że powinniśmy zacząć od zmiany statutu i być może te rady jakoś wytrzymają, bo w tej chwili, a wiem to po mojej radzie, znaczna część członków jest już na wykończeniu. Co do tego, że wybory zostały rozdzielone, to nie obecna władza nam to zafundowała, tylko poprzednia, bo poprzednio było to tak tragicznie zorganizowane w Łodzi, że te wybory nie miały sensu, bo komisja wyborcza do Rady Miejskiej była w odległości dwóch albo trzech przystanków od Komisji do jednostek pomocniczych. W związku z tym nikomu się nie chciało chodzić. Nikt nie wiedział, na co głosuje i po co. Były mało czytelne i źle zorganizowane wybory. Dlatego też zapadła taka decyzja żeby nie łączyć, bo ostatecznie rady osiedla też chcą mieć przyzwoite wybory, tylko dla siebie. Dla mnie największy problem jest w tym, że na tą chwilę możemy mieć wybory uzupełniające, bo niektóre listy się już pokończyły i nie ma już, kogo wybrać, gdyby się chciało zamienić.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Elżbieta Bartczak: chciałam się odnieść do tego, co pani powiedziała. Od lat są konflikty w radach osiedla i zawsze było tak, że zdarzało się, że ludzi nie interesowały problemy mieszkańców. Musicie państwo zastanowić się jak te listy ułożyć i postawić na takie osoby, które będą pręźnie pracować, będą się interesować działalnością rady osiedla. Tu nikt państwu w tym nie pomoże, to wszystko zależy od człowieka.

Zastępca Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Katarzyna Luzyńczyk: chciałam tylko zaznaczyć, że państwo możecie zawsze wносить o usunięcie ze składu członków rady osoby, która nie uczestniczy w posiedzeniach. Wtedy wchodzi kolejna osoba z listy, Miejska Komisja Wyborcza przyjmuje chyba, że lista jest już wyczerpana i wtedy jest konieczność zorganizowania wyborów przedterminowych.

W moim odczuciu w statucie brakuje wiele rzeczy, dlatego cały czas podkreślam, że powinien być on zaktualizowany, bo przypomnę, że to są statutu z 2010 roku i one były nowelizowane, ale w niewielkim stopniu.

Rada Osiedla Bałuty Zachodnie p. Radosław Małolepszy: przede wszystkim największym problemem są statuty, jeżeli ich nie ogarniemy przed wyborami, to ludzie tak naprawdę nie wiedzą, na

co się porywają. Problemem jest zapis w statucie, że można odwołać członka dopiero po 10 nieusprawiedliwionych nieobecnościach czy po 12 miesiącach.

Kierownik w Biurze ds. Partycypacji Społecznej p. Justyna Kwiatkowska – Zubiel: 50% nieobecności w ciągu roku.

Rada Osiedla Bałuty Zachodnie p. Radosław Małolepszy: ale jeżeli w międzyczasie się usprawiedliwi lub przyniesie zwolnienie lekarskie to jest problem i czas biegnie od początku.

Kierownik w Biurze ds. Partycypacji Społecznej p. Justyna Kwiatkowska – Zubiel: to 50% to jest połowa nieobecności w ciągu roku, jeżeli są w tym nieobecności usprawiedliwione to sumujemy nieusprawiedliwione w ciągu tego roku.

Rada Osiedla Bałuty Zachodnie p. Radosław Małolepszy: u nas w radzie mamy problemy kadrowe, bo na zbyt krótki termin do wyborów nikt nie chce podjąć się prac na miejsce naszych zmarłych kolegów. Propozycja Bałut Zachodnich jest następująca, skończyć statuty w konsultacji z radami osiedla. Jeżeli chodzi o wybory w miesiącu lutym lub marcu to są ferie zimowe. Niedługo odbędą się wybory samorządowe, zanim władza się ukonstytuuje to minie trochę czasu. Może propozycja końcówki marca byłaby ciekawą. W maju są kolejne wybory i może tak zrobić, aby te rady od początku roku mogły funkcjonować. Czyli wybory na jesieni? Ale jesienią są wybory parlamentarne.

Zastępca Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Katarzyna Lużyńczyk: pierwszy wolny termin, zakładając wiosnę i jesień to jest jesień 2020 roku, bez innych wyborów. Stąd nasze propozycje pośrednich terminów.

Rada Osiedla Nowosolna p. Piotr Pieróg: myślę, że kwiecień jest realnym terminem, w którym można by te wybory zorganizować.

A na tą sytuację to wszyscy radni Rady Miejskiej zapracowali, bo jesteśmy jednostkami pomocniczymi i to poszczególni radni powinni tę misję w radach osiedli, na miejscu, z mieszkańcami pełnić. Myślę, że po rozstrzygnięciach jesiennych wyborów nabierze to jakiegoś innego wymiaru i radni rzeczywiście w swoich okręgach wyborczych zaczną się interesować problemami rad osiedli i pomogą w wypracowaniu statutu i jego treści merytorycznej tak, żeby można było ten statut przedyskutować z mieszkańcami Łodzi. Bo to jest sedno problemu, o którym mówimy od dawna.

Rada Osiedla Bałuty – Centrum p. Lech Lewandowski: jeśli nasze wybory będą przebiegały w okresie tych wyborów innych to jest wtedy szansa na większą frekwencję, chociaż z drugiej strony powstaje sprawa z komisjami wyborczymi, że gdzie je szukać. Jeżeli wchodzi w grę samodzielność, to musimy brać pod uwagę czy jesteśmy na tyle zdolni żeby przebić się z informacją odnośnie wyborów do rad osiedla.

Jeżeli chodzi o naszą kondycję, jeżeli chodzi o radę to jest nad energia, nad aktywność i żadnych problemów jak dotychczas, jeżeli chodzi o frekwencję, w związku z tym ewentualne wydłużenie kadencji nie grozi sytuacji, że nasza działalność spowolni tempa. Sytuacja ta, gdy będzie rada jeszcze działała na początku kolejnego roku, wydaje się w jakimś zakresie dobra, że stara rada będzie mogła nadać kierunek działania i przekazać planowane sprawy. Dlatego wydaje mi się, że optymalny termin to marzec. Jeśli chodzi o dalsze terminy to obawiam się, że już będzie zmęczenie członków. Jeśli chodzi o sprawę związaną ze statutem i obecnością, to proszę zauważyć, że my liczymy aktywność

poprzez uczestnictwo w posiedzeniach rady, a niejednokrotnie powstaje sytuacja paradoksalna, że osoba jest aktywna, działa w komisjach, działa w terenie, podejmuje różnego rodzaju działania na rzecz rady, jest to sprawa niekwestionowana i co wtedy?

Rada Osiedla Górniak p. Andrzej Maciejewski: temat wyborów do rad osiedlowych jest tematem rzeką. Cały czas mówimy o statucie, a statut to jest uchwała Rady Miejskiej i tylko Rada Miejska jest władna żeby go zmienić i zmienić termin wyborów. Jeśli chodzi o pierwszy termin, ten półroczny, jest on całkowicie nierealny, bo trudno mi uwierzyć w to, że nowo wybrana Rada Miejska na kolanie, natychmiast zmieni statut, który obecnie obowiązuje. Termin lutowy to jest po pierwsze zima i kwestia pogody też może wpłynąć na frekwencję. Uważam, że najbliższym terminem musi być termin jesienny, który pozwoliłby na przygotowanie statutu w sposób uwzględniający wszelkie sytuacje, jakie w tej kadencji mamy.

Uważam, że działalność w tej kadencji była ograniczona. Nie mieliśmy dostępu do dyrektorów, bo traktowano nas per noga. Kiedyś, gdy ktoś miał legitymację i udał się do dyrektora to obowiązkiem tego dyrektora było go przyjąć poza kolejnością i liczymy na to, że wróci ta sytuacja, że dyrektor będzie zobligowany do tego żeby w jak najkrótszym czasie przyjąć przedstawiciela rady osiedla.

Rada Osiedla Nowosolna p. Ewa Świdzińska: pani dyrektor mówiła o różnych terminach, że jest niedogodność, że nie będzie kontynuacji zadań. Chciałam powiedzieć, że Każdą uchwałę rada może uchylić, jeżeli coś nie będzie zgodne z wyobrażeniem nowej rady więc tu chyba większego problemu nie powinno być. Natomiast mam wrażenie, że termin wyborów jest oczekiwany, więc przedłużanie go nie jest dobre. Myślę, że termin marcowy jest dobrym terminem na wybory.

Rada Osiedla Bałuty – Doły p. Zofia Jasińska: chciałabym zwrócić szczególną uwagę na członków rad osiedla, pani dyrektor wspomniała, że wybór nowych członków zapewni większą frekwencję i większy udział tych ludzi w spotkaniach. Frekwencja na zebraniach jest zależna przede wszystkim od sposobu wykonywania swoich obowiązków i przejęcia tych obowiązków wtedy, kiedy się podejmuje decyzje na temat przynależności do rady.

Druga sprawa dot. statutu, otóż bardzo często uczestniczyłam w spotkaniach poświęconych statutowi. Zapoznawaliśmy się z różnymi statutami, różnych miast i właściwie stanęło na tym, że statut mamy taki, jaki mamy w dalszym ciągu. Sadzę, że dobrze byłoby żeby nowo wybrana Rada Miejska jako jeden z podstawowych punktów swojej działalności i rozpoczęcia pracy było opracowanie statutu dla rad osiedli. Jeżeli chodzi o wydalenie z rady osiedla członków, którzy nie wypełniają swoich obowiązków, mają dużą absencję, to w naszej radzie coś takiego stało się i bez problemów dwie osoby zostały wydalone z rady, ze względu na absolutny brak zainteresowania pracą w radzie z ich strony. Wybory zimą, w lutym moim zdaniem nie zdadzą egzaminu, ze względu na pogody i nie wszyscy przyjdą, chociażby chcieli, a to ze względu na bezpieczeństwo swoje.

Rada Osiedla Łągiewnik p. Sławomir Gabrielczyk: zdanie naszej rady jest takie, żeby wybory odbyły się jak najszybciej, ponieważ konflikty, jakie są pomiędzy nie radą samą w sobie tylko mieszkańcami a radą, naciski ze strony mieszkańców, pretensjonalność ich jest w tej chwili tak duża, że chcielibyśmy jak najszybciej dać możliwość wykazania się innym. Przeciąganie tej sytuacji o dwa lata na pewno nie będzie służyło pracy z mieszkańcami na terenie osiedla.

Radny p. Mateusz Walasek: możemy mówić o terminie jesiennym, tylko wtedy wchodzimy w konflikt z wyborami parlamentarnymi, które to już zupełnie przykryją. Wtedy będzie cała Łódź

informacji głosuj, np. 17 października i z wyborami np. 18 września się będzie bardzo trudno przebić.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: jesteśmy bogatsi o kolejną dyskusję na ten temat. Każdy głos jest ważny. Dziękuję za to. Myślę, że dla Biura ds. Partycypacji Społecznej to też jest materiał, który będzie podstawą do dalszych spraw i wytyczenia najważniejszego z punktu widzenia i mieszkańców, ale też relacji między Radą Miejską, a radami osiedli terminu, bo chciałbym abyśmy uniknęli jednej rzeczy, czyli typowania daty tych wyborów w oparciu o doraźną sytuację w niektórych radach osiedli.

W niektórych dużych miastach mamy wybory pół roku po wyborach do Rady Miejskiej, albo dwa lata po wyborach do Rady Miejskiej, czyli jest przeplatanka. Natomiast, kiedy mamy w kilku radach sytuacje konfliktowe i organizowanie teraz wyborów dla wszystkich 36 rad, bo dzięki temu rozwiążemy problem tam, wcale nie jest pewne, że rozwiążemy, bo wybory nie zawsze rozwiązują problemy.

Ja jestem zwolennikiem wytypowania takiego terminu, który byłby nie tylko rozwiązywał doraźne problemy, tylko miałby być docelowo w naszym systemie miejskim utrzymany. Przypomnę, że już mieliśmy przedłużenie kadencji do 2006 roku i nie był to czas udręki czy męczeństwa, że trzeba było dłużej służyć w radzie osiedla. Myślę, że to też jest rozwiązanie, nad którym warto pomyśleć zwłaszcza, że w kontekście różnych informacji o kalendarzu wyborczym rzeczywiście organizowanie wyborów do jednostek nawet miesiąc czy półtora przed czy po innych wyborach jest rzeczywiście trudne. Z tego, co pani dyrektor zaproponowała, co jest stanowiskiem Biura ds. Partycypacji Społecznej myślę, że termin lutowy absolutnie nie jest właściwy, nawet ze względów czysto technicznych. Jeżeli chcemy mieć większą frekwencję to nie możemy zgadzać się na czynniki zewnętrzne jak np. pogoda, które mogą tę frekwencję zmniejszać. Kwiecień jest bliskim terminem do wyborów parlamentarnych. Osobiście uważam, że przedłużenie kadencji o dwa lata, a nawet o dwa i pół roku jest całkiem warte rozważenia.

Do tego tematu wrócimy i w sytuacji, kiedy już będzie ustawa uchwalona to będziemy proponowali rozwiązania i stanowisko Komisji.

Ad pkt 3 - Opinia do propozycji zmian w Statucie Miasta Łodzi.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki: w przedstawionej propozycji nie ma większych zmian, jeśli chodzi o zakres działalności Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta. Jest ona w dalszym ciągu wpisana jako komisja stała, która wchodzi w skład Rady.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Krzysztof Stasiak: zaproponował dopisanie do podmiotów uprawnionych do głosowania organy uchwałodawcze jednostek pomocniczych Miasta.

Po dyskusji.

Komisja w głosowaniu przy 3 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła następującą zmianę:

w proponowanym projekcie uchwały w sprawie zmian Statutu Miasta Łodzi §1. pkt. 2) otrzymuje brzmienie:

„2) § 10 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Z inicjatywą podjęcia uchwały przez radę mogą występować: przewodniczący Rady, komisje Rady, kluby radnych, radni, *organy uchwałodawcze jednostek pomocniczych Miasta*, Prezydent oraz grupa co najmniej 300 mieszkańców Miasta Łodzi, posiadających czynne prawo wyborcze do Rady Miasta i wpisanych do stałego rejestru wyborców Miasta Łodzi.”

Pozostałe zapisy pozostają bez zmian.

Ad pkt 4 - Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący poinformował, że do Komisji w okresie między posiedzeniami zostało złożone pismo w sprawie uchylenia uchwał Rady Osiedla Bałuty Zachodni (DPr-BRM-II.0005.12.15.2018). Pismo znajduje się w dokumentacji Komisji. Radni mogą zapoznać się z jego treścią u sekretarza. Komisja zwróci się do Biura ds. Partycypacji Społecznej o przygotowanie i przekazanie stanowiska Biura w przedmiotowej sprawie.

Więcej spraw nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki podziękował za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

Protokół sporządziła
Sekretarz Komisji

Anna Czyżykowska

Komisja przyjęła protokół
Przewodniczący Komisji

Tomasz Głowacki